

Święty Pio i Leopold w Watykanie

To z pewnością jedna z najbardziej oczekiwanych przez wiernych chwil podczas tego Jubileuszu Miłosierdzia. Do Rzymu przybyły relikwie Św. Pio z Pietrelciny i Św. Leopolda Mandicia, aby w dniach od 5 do 11 lutego 2016 można im było oddać cześć w Bazylice Św. Piotra na

Watykanie przed Ołtarzem Konfesji. Przy tej okazji, we wtorek 9 lutego, zebrało się ok. 1200 braci kapucynów, pod przewodnictwem Ministra Generalnego Zakonu i jego Radnych, aby razem z Ojcem Świętym modlić się w Bazylice Watykańskiej przy naszych dwóch wielkich Świętych.



Obydwaj Słudzy Miłosierdzia, jak ich określił Ojciec Święty, zaproszeni do Rzymu aby dać świadectwo historii nieskończonego Miłosierdzia Bożego, przewyższyli jakiegokolwiek oczekiwania i prognozy statystyczne [...] Bracia święci! Dla nas, kapucynów, ważne jest poznanie świętości, która objawia się na przestrzeni pięciu wieków historii Zakonu, ponieważ jeśli nie ma formacji do świętości, nasze życie zakonne staje się życiem beużytecznym [...]

Bracia ludu! Nie można było użyć bardziej rozpowszechnionego i piękniejszego tytułu, by powiedzieć

kim są, a nie tylko kim byli, ponieważ święte życie ma czas tylko dla Boga, dla Jego wiecznej obecności. Oto, co mówi nam ich pielgrzymka z Padwy i z San Giovanni Rotondo: bracia ludu, którzy żyją pośród ludzi, bez protestów lub narzekań, albo gorzej - oskarżeń o to, że nic nie dzieje się dobrze, bracia pragnący tylko głosić Ewangelię, dobrą nowinę, którą jest Boże Miłosierdzie, przebaczenie otrzymywane i dawane. Bracia ukazujący Królestwo Boże i obecność świętości Boga pośród ludzi. Tego nas uczą. [...]

Co konkretnie powinniśmy zrobić?

SPIS TREŚCI

- 01 Święty Pio i Leopold w Watykanie
- 02 Rekolekcje ze św. Augustynem
Nowi bracia w Kurii Generalnej
Video - nowości
- 03 Kapituła Namiotów konferencji CCMSI w Indiach
- 04 Spotkanie instytutów życia konsekrowanego
Ghana - Budowa sal lekcyjnych
- 05 Kapucyni z Libanu udostępniają klasztor uchodźcom
- 06 Program dla uchodźców na Malcie

Odnówić, przypomnieć sobie nasz charyzmat, pozwolić, aby Duch Święty go przemienił nie przekreślając tych cech, które są nam właściwe i wyszczególniają nas wobec ludzi: prostota w spotkaniu, dobroć, surowość życia, posłuszeństwo Kościołowi, brak kontestacji, gotowość do bycia blisko cierpiących, wielkie serce w opuszczaniu wszystkiego po to, aby nie zważać na mniej lub bardziej sprzyjające okoliczności. [...] Bóg raz jeszcze powiedział nam, że nas kocha i że nie możemy rezygnować z podejmowania i przyłgnięcia do Jego wezwania: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”.

*Fragmenty listu
br. Carlo Calloni,
Postulatora Generalnego*



Rekolekcje ze Św. Augustynem

„Pragnienie modli się nadal, nawet jeżeli język milczy. Jeśli pragniesz zawsze, zawsze się modlisz. Kiedy modlitwa ustaje? Kiedy oziębia się pragnienie”

(Św. Augustyn, Mowy 80,7)

Pierwsze pędy na drzewach zakwitły, aby przynieść nowe owoce. Właśnie w tym okresie roku, od 28 lutego do 4 marca 2016, większość wspólnoty Kurii Generalnej zakonu Braci Mniejszych Kapucynów wsłuchiwała się w głoszone Słowo Boże. Rekolekcje poprowadzone zostały przez o. Gabriele Ferlisi OAD – Przełożonego Generalnego zakonu Augustinianów Bosych. Kaznodzieja przedstawił osobę św. Augustyna z Hippony, pozwalając

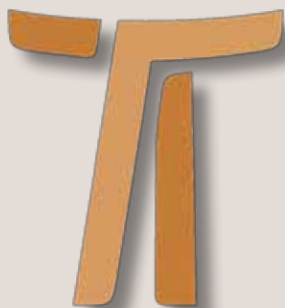
sluchaczom zbliżyć się do niej jeszcze bardziej. Podkreślony został temat miłosierdzia, aby właśnie w Roku Miłosierdzia słuchacze mogli zasmakować w misterium Boga. Wszystko to wydarzyło się w naszym domu we Frascati, nieopodal Rzymu.

Wszystkie konferencje i homilie wygłoszone podczas tych rekolekcji można wysłuchać w wersji audio mp3 - [Gli esercizi spirituali su sant'Agostino d'Ippona](#) - 370 MB.



02
BICI

N° 292



Nowi bracia w Kurii Generalnej

W ciągu ostatnich miesięcy, w Kurii Generalnej przy Via Piemonte 70 w Rzymie dokonano się kilka zmian. Przybyli: br. Paul Martin Tor-

res Zegarra (Peru), jako nowy Gwardian wspólnoty; br. Thomas Pullattuthadathil (Indie) do posługi braterskiej, oraz br. Paweł Teperski (Polska, Kraków) jako



nowy odpowiedzialny za Biuro Komunikacji. Br. Marek Przechowski (poprzed-

ni Gwardian) oraz br. Tomasz Gawroński przeszli do wspólnoty we Frascati.

Życzenia Paschalne - Mauro Jöhri

TV w Szwajcarii - Wywiad z Mauro Jöhri

Słowo do kapłanów - Raniero Cantalamessa





Bharananganam

Kapituła Namiotów konferencji CCMSI przełożonych wyższych Zakonu w Indiach

br. Clayton Jaison Fernandes

Sekretarz Generalny

Po raz pierwszy w historii kapucyńskiej obecności w Indiach, Rada Generalna spotkała się z wszystkimi Przełożonymi Wyższymi i ich Radami, a także z Przełożonymi Regularnymi Delegatur Prowincjalnych. Miało to miejsce podczas Kapituły Namiotów, która odbyła się w dniach 17-22 stycznia br. w Bharananganam, w hinduskim stanie Kerala. Uczestniczyło w niej 83 braci podejmując temat „Umocnić - odnowić - świadczyć o charyzmie kapucyńskim w Indiach dzisiaj”. Br. Mark Schenk, Radny Generalny, przedstawił statystyczną panoramę braci w Indiach; prezentacja ta odegrała bardzo ważną rolę w organizowaniu życia i działalności okręgów zakonnych. Wychodząc od tych danych, Minister Generalny w swoim wystąpieniu na rozpoczęcie oznajmił, że celem spotkania jest „dialog z braćmi i spokojna wymiana zdań na temat różnych kwestii dotyczących naszego życia jako Braci Mniejszych Kapucynów”. Dodał również, że „Zakon spogląda na braci Hindusów z ufnością i nadzieją”, oraz: „jest czymś niezwykle ważnym jasność wypowiedzi i otwarta wymiana zdań: zawsze powinno nam przyświecać pragnienie wystawiania siebie na próbę i umacniania braterskich więzi istniejących w naszym Zakonie. To właśnie te więzy pozwalają nam na bycie obecnymi

na każdym kontynencie, jako znak różnorodności i jedności”.

Dialog, pośród wielu innych argumentów, skoncentrował się na następujących tematach dotyczących kapucyńskich okręgów zakonnych w Indiach: formacja, ekonomia, braterska współpraca i misje.

Br. Sebastian Chundakattil (Prow. Św. Józefa, Kerala) mówił o „kapucyńskiej formacji w Indiach”, podkreślając aktualną sytuację, trudności i wyzwania spotykane w tym kraju; mówił także o formacji permanentnej. Br. John Arumai Nathan (Prow. Południowego Tamil Nadu) podjął temat: „Ekonomia w perspektywie konkretnej rzeczywistości w Indiach”, kładąc nacisk na „przejrzystość, księgowość i samowystarczalność”. Br. Alwyn Dias (Prow. Karnataka) przedstawił temat: „Współpraca braterska dzisiaj, wezwanie do przebudzenia dla braci kapucynów”. Nasz współbrat uwypuklił konieczność osiągnięcia, na drodze przemyślanych działań, zmiany będącej prawdziwym przemienieniem, które powinno być „drugą wiosną” dla Zakonu i dla hinduskich prowincji. Br. Raphie Paliakkara (Prow. Św. Tomasza, Kerala) podjął temat „Sytuacji i wymogów misji i działalności misyjnej”. Po każdej sesji miał miejsce żywy dialog i wymiana zdań pod kątem wypracowania konkretnych

propozycji. Na początku Kapituły każdy z okręgów zakonnych przedstawiał problemy, punkty silne i słabe napotymane w animacji braci, ostatniego dnia natomiast okręgi przedstawiły „pięć priorytetów” dla kapucyńskiej obecności w Indiach.

Kapituła namiotów stanowiła dla ministrów i radnych jedyną w swoim rodzaju okazję spotkania dla wszystkich hinduskich okręgów: okazję, której nigdy wcześniej nie miały. Radość emanująca ze spotkania widoczna była w żywej i braterskiej wymianie pomiędzy braćmi. Jak podkreślił Minister Generalny, „zdolność do bycia krytycznymi wobec siebie samych” to dzisiaj konieczność. Ułatwia ona wzrost i postęp. Na koniec br. Mauro zachęcił braci do opublikowania i rozpowszechnienia pośród wszystkich braci w różnych okręgach „pięciu priorytetów”, które oni sami sformułowali podczas spotkania. Zakończył mówiąc, że jego serce wypełniała wdzięczność i że czuł, „jak Duch Święty był obecny pośród nas podczas Kapituły Namiotów”.

Wyrazimy wdzięczność wszystkim braciom Prowincji Św. Józefa w Kerala, z ich Ministrem Prowincjalnym br. Josephem Puthenpurackal i jego Radnymi, którzy przyjęli na siebie wielki trud zorganizowania i przeprowadzenia tego spotkania.

Kuria Generalna
Rzym, Włochy

Spotkanie instytutów życia
konsekrowanego
agregowanych
do Zakonu Kapucynów

br. Leonardo Gonzáles



Włażności z całym Kościołem, na zakończenie Roku Życia Konsekrowanego, również jako rodzina kapucyńska dziękowaliśmy Bogu za naszą wspólną historię, wspomagając się po bratersku w przeżywaniu terażniejszości z pasją i charyzmatyczną mocą, aby z nadzieją podejmować przyszłość. 31 stycznia, w naszej kurii generalnej, zgromadziliśmy przełożone i przełożonych generalnych, lub ich delegatów, pochodzących z sześciu kongregacji połączonych wzajemną komunią: Tercjarki Kapucyńskie Świętej Rodziny, Tercjarzy Kapucyńskich M.B. Bolesnej, Siostry Kapucynki Matki Rubatto, Siostry Franciszkanek Misjonarki Słowa Wcielonego, Siostry Kapucynki Najświętszego Serca Jezusa.

Agregacja instytutów Życia Konsekrowanego do naszego Zakonu posiada swoją długą tradycję w historii. Na płaszczyźnie konkretnej, pociąga za sobą wzajemne uznanie relacji duchowego pokrewieństwa pomiędzy instytutami.

Na zakończenie Roku Życia Konsekrowanego pragnęliśmy umocnić te więzy, które łączą nasz kapucyński Zakon z licznymi instytutami sióstr, braci i świeckich konsekrowanych, kultywując poczucie więzi rodzinnych.

Staramy się również umożliwić poznanie naszych różnych rzeczywistości i promowanie naszych instytutów, jak również poznawanie oraz w miarę możliwości łączyć nasze inicjatywy formacyjne, misyjne i na polu sprawiedliwości, pokoju i troski o stworzenie.

04
BICI

Kpassa - Ghana

Promotor
Solidarności

br. Aklilu Petros



Budowa czterech sal lekcyjnych w szkole podstawowej

WKpassa, małym rejonowym miasteczku okręgu Północnego Nkwanta, w regionie Wolty, od 2008 roku istnieje misja Braci Mniejszych Kapucynów, którzy pracują w parafii St. Michael, o 135 km. od miasta Jasikan. Bracia, oprócz ewangelizacji, działają na rzecz integralnego rozwoju ludności, w sposób szczególny kobiet, wspierając edukację oraz tworzenie struktur i podstawowych usług.

Jeśli chodzi o edukację dzieci, niechęć rodziców do wysyłania dzieci do szkoły, oprócz potrzeby wykorzystania ich pracy w polu, motywowana jest także faktem, że szkoły publiczne w pobliskich wioskach są nieliczne i niewystarczające w stosunku

do potrzeb; w niektórych wioskach nie ma ich w ogóle. Istnieją szkoły prywatne, jednak pozbawione odpowiednich struktur; uczniowie gromadzą się pod wiatami z liści lub po drzewami; z powodu wysokiego wynagrodzenia nauczycieli jest mało, a klasy są przepelnione. W Kpassa nie ma szkoły i dzieci chodzą na lekcje organizowane w kościele parafialnym; pod tym samym sześciokątnym dachem uczy się 6 klas, jedna obok drugiej, co sprawia nauczycielom oraz 200 uczniom niezwykle trudności.

Urząd Międzynarodowej Solidarności Ekonomicznej dowiedział się o tej sytuacji

od naszego Ministra Generalnego, br. Mauro Jöhri, po jego powrocie z wizytacji duszpasterskiej kapucyńskiej obecności w Ghanie. Zabraliśmy się do pracy wspólnie z OPAM (Dzieło Promocji Alfabetyzacji w Świecie) i Sekretariatem Misji Zagranicznych Prowincji Marchii Ankońskiej. Mając prawdziwą szkołę, łatwiej będzie motywować rodziców i dużo więcej dzieci będzie mogło mieć dostęp do edukacji na wyższym poziomie. Jestem przekonany, że wspólnymi siłami będziemy mogli dać jeszcze więcej tym naszym braciom: niech cały świat stanie się miejscem ewangelizacji i promocji osoby ludzkiej.



br. Benedict Ayodi

Urzeczywistnić ewangelię Jezusa Chrystusa

Kapucyni Libanu udostępniają swój klasztor uchodźcom z Syrii i Iraku

Bracia opuszczają klasztor, aby zostawić miejsce dla rodzin uchodźców. Mamy okazję rozmawiać z panem Suhaija. On sam i jego rodzina oczekiwali na możliwość wyjazdu do Kanady, gdyż znaleźli się pośród wybranych szczęśliwców. Opowiedział nam, że uciekł z Syrii po wybuchu wojny. „Nasze miasto zostało zaatakowane przez rebeliantów, którzy mordowali i niszczyli wszystko to, co napotykali na drodze. Aby dotrzeć do Bejrutu musieliśmy zapłacić handlarzom mnóstwo pieniędzy. Kiedy dotarliśmy do Libanu, nie znaleźliśmy tutaj nikogo i dlatego przyszliśmy do klasztoru kapucynów przy parafii Matki Bożej Anielskiej w Bejrucie”. Koordynatorem programu dla uchodźców jest br. Abdallah. Bracia chętnie przyjęli rodzinę pana Suhaija oferując im mieszkanie i wyżywienie. Na początku wydawało się, że miałby pozostać w Bejrucie tylko przez kilka dni, zanim pojedzie dalej do Europy, jednak okres ten się wydłużył i dzisiaj mija już ponad dwa lata, odkąd on sam i jego rodzina żyją w klasztorze, przyjmowani przez braci.

Od początku wojny w Syrii bracia kapucyni, z pomocą Kurii Generalnej w Rzymie, rozpoczęli realizację planu pomocy uchodźcom opartego o trzy punkty: stawić czoła podstawowym potrzebom; zorganizować szkołę edukacji i integracji; zapewnić opiekę prawną obejmującą procedury dotyczące rozmieszczenia uchodźców w krajach europejskich. Do dzisiaj już ponad 50 rodzin pochodzących z Syrii i Iraku skorzystały z tego programu. Bracia oferują uchodźcom mieszkanie oraz, dwa razy w miesiącu, wręczają im bony na zakup żywności. Niek-

tóre dzieci tych rodzin uczą się za darmo w szkołach prowadzonych w Bejrucie przez braci kapucynów. Poprzez pomoc braci, wiele rodzin uchodźców zyskały możliwość wyjazdu do Kanady, Holandii i Niemiec.

W jednym z apartamentów położonych w centrum Bejrutu żyje aż trzynaście rodzin. „Pochodzą z Niniwy” - powiedział mi Lubnar, podczas gdy jego brat się uśmiechał. „Pewnego wieczoru usłyszeliśmy, nieopodal naszego domu, głuchy odgłos wybuchu: to była bomba. Było wielu zabitych, a pośród nich dużo dzieci, dlatego musieliśmy uciekać do Libanu, ponieważ ISIS zaatakowała nasze miasto liczące ok. siedmiu tysięcy mieszkańców, przeważnie chrześcijan”. Lubna, który opowiadał mi o tym po włosku (w przeszłości mieszkał we Włoszech) ma niepełnosprawnego brata. Nasi bracia zatroszczyli się dla niego o opiekę medyczną i pomagają mu w prowadzeniu skromnego sklepiku przed kościołem Matki Bożej Anielskiej, w którym sprzedaje artykuły religijne.

Tuż przed wyjazdem do Kanady, pan Suhaija powiedział nam: „Pragnę podziękować Bogu i braciom kapucynom za ich wsparcie podczas tych dwóch lat przeżytych w Libanie. Sprawili, że Ewangelia Jezusa stała się rzeczywistością dla mnie i dla mojej rodziny”. Poprosił nas na koniec o modlitwę o pokój w Syrii i o jeszcze większą pomoc dla uchodźców, którzy nadal żyją w okropnych warunkach w Syrii. Potem, wypowiadając swoje Shukran, Inshallah!, pan Suhaija pożegnał się ze mną.



Kapucyński program dla uchodźców na Malcie

br. Benedict Ayodi



Każdego roku tysiące emigrantów i ubiegających się o azyl przemierzają Morze Śródziemne w nadziei dotarcia do Europy. Wielu z nich ląduje u wybrzeży małej wyspy Malty. Malta, licząca 420.000 mieszkańców, jest jednym z najbardziej zaludnionych krajów na świecie. Ponadto, mała wyspa, przyjmując ponad 20.000 uchodźców, może się poszczycić jednym z najwyższych wskaźników przyjętych emigrantów na każdego mieszkańca.

Na przestrzeni ostatnich trzech lat bracia kapucyni na Malcie przyjęli i zaopiekowali się uchodźcami z Erytrei. Wielu z nich uciekło przed nędzą, totalitarnymi reżimami i brakiem jakichkolwiek możliwości. W 2011 roku Tegle, jeden z erytrejskich emigrantów, zdecydował o opuszczeniu Erytrei i poszukaniu lepszego i bezpieczniejszego życia w Europie, tak samo jak uczynili to inni ludzie z jego wioski. Najpierw przybył do Suda, potem, po długiej i niebezpiecznej podróży przez pustynię, pośród niezliczonych niebezpieczeństw, dotarł do Libii. „W Libii mieliśmy wiele problemów, zamknięto nas w więzieniu; aby z niego wyjść, musieliśmy przekupić policję, każdy z nas musiał zapłacić handlarzom 1600 USD, aby w końcu dotrzeć do Europy przebywając Moze Śródziemne; niektórzy tej podróży nie przeżyli”, opowiada Tegle.

W tym czasie nasilenia kryzysu emigracyjnego, uwaga koncentruje się na uchodźcach uciekających przed wojną domową w Syrii, na dramacie ludzi przemierzających Europę. Jednak z niektórych danych wynika, że

exodus z małej Erytrei jest jeszcze większy. ONZ szacuje, że 400.000 Erytrejczyków - 9% całej ludności - w ostatnich latach wyemigrowało, nie licząc tych, którzy umarli lub zostali zatrzymani podczas podróży. W odpowiedzi na napływ emigrantów i na trudności przez nich napotymane, bracia kapucyni na Malcie uruchomili program wspierania uchodźców. Oprócz zaspokojenia podstawowych potrzeb, program przewiduje pomoc duchową i psychologiczno-socjalną. Br. Philip OFMCap, sekretarz misyjny i dyrektor programu wyjaśnił mi jego cele obejmujące opiekę duchową nad uchodźcami katolickimi, opiekę medyczną zwłaszcza poradnictwo psychologiczne i podstawową edukację, np. naukę języka angielskiego.

Br. Philip pracuje z Vanja Vajagic, administratorką programu, pochodzącą z Serbii. „Uważam się za imigrantkę, dlatego podzielam odczucia uchodźców i moją misją jest wspieranie ich w ich podróży” - mówi Vanja, doradczyni w sprawach uzależnień. „Uchodźcy zmierzają się z wieloma problemami, konfliktami kulturowymi, barierami językowymi i samotnością. To prowadzi ich do nadużywania różnych środków, nie wykluczając narkotyków i alkoholu”. W ostatnich czasach wielu uchodźców straciło życie z powodu frustracji. Tegle opowiadał mi o tym, jak jeden z emigrantów pochodzących z Erytrei skoczył z mostu z powodu zmęczenia i znośnych cierpień. W tym wypadku kapucyński program dla uchodźców przewiduje poradnictwo interkulturalne i prewencję antynarkotykową, mając na celu

integrację uchodźców w społeczności maltańskiej. Bracia kapucyni i Vanja pozostają zawsze do dyspozycji potrzebujących: „Tu czujemy się jak rodzina, docenieni i otoczeni troską przez braci kapucynów”, wyznaje Tegle podczas gdy spożywamy ingera na kolację przygotowaną przez jednego z członków uchodźczej rodziny.

Według programu braci maltańskich dla uchodźców, kapucyńskie sanktuarium we Florianie ustanowione zostało jako parafia dla migrantów. W każdą niedzielę odprawia się tutaj Mszę św.; uchodźcy przygotowują i prowadzą liturgię. Raz w miesiącu kapucyński kapłan przyjeżdża z Mediolanu, aby sprawować Mszę św. dla wspólnoty emigrantów. Po Mszy św. wspólnota spotyka się na obiedzie i pogawędce z braćmi. „To wielki zaszczyt dla nas, braci kapucynów, że jesteśmy widziani przez diecezję jako bracia w służbie migrantów” - stwierdza minister prowincjalny, br. Martin. „W trudnych czasach tysiące Maltańczyków i innych Europejczyków wyemigrowało do Ameryki Północnej i Australii, bracia poszli za nimi starając się otoczyć ich duchową i duszpasterską opieką. Dzisiaj uchodźcy przybywają do nas, powinniśmy odpowiedzieć jako bracia naszych czasów, okazać im miłość i zaopiekować się nimi jako naszymi braćmi i siostrami, ponieważ to jest nasz kapucyński i franciszkański charzmat”. Martin i Philip podziękowali Kurii Generalnej za wsparcie programu tak od strony finansowej jak i braterskiej, poprzez odwiedziny br. Benedykta z Urzędu Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia.